

Tymek, Podróże

Przytulne podróże
Te szybkie i te nie
Obfite na górze
Na dole i te nie
Możliwe podróże
Te miłe
I te nie
Te trudne
Te długie
I te u mnie

Wiem, że martwisz się gdy latam tak wysoko
Jakby co, to spakowałem spadochron
Znów uśmiecham się, gdy los mi puszcza oko
Odbierze, chyba dzwoni ci domofon

Ludzie wciąż pałętają się przy nogach
Chcą miłości, uwagi, pin do konta
Nie dziw mi się, że znowu zmieniam loka
Nie dziw mi się, że

Przytulne podróże
Te szybkie i te nie
Obfite na górze
Na dole i te nie
Możliwe podróże
Te miłe
I te nie
Te trudne
Te długie
I te u mnie

W objęciach tonę
W tych objęciach tonę
Kiedy w progu stoisz
Stoisz
I spotykam dłonie
I spotykam dłonie
Gdy dotykam twoich
Gdy dotykam twoich

Przytulne podróże
Te szybkie i te nie
Obfite na górze
Na dole i te nie
Możliwe podróże
Te miłe
I te nie
Te trudne
Te długie
I te u mnie

Przytulne podróże
Te szybkie i te nie
Obfite na górze
Na dole i te nie
Możliwe podróże
Te miłe
I te nie
Te trudne
Te długie
I te u mnie